

Sprzeciw wobec „opinii prawnej”.

W związku z odczytaną na ostatniej komisji w dniu 15 grudnia 2015r. przez Panią sekretarz Monikę Olma „Opinią Prawną” zgłaszam stanowczy sprzeciw co do formy i treści tego pisma. Radny został wybrany w demokratycznych wyborach samorządowych i podlega wyłącznie Radzie Gminy, a wójt według obowiązującego Statutu Gminy Kozy jest władzą wykonawczą (rozdział 7, § 61. 1.). Wójt wykonuje w szczególności: uchwały Rady Gminy (§ 63.pkt1), w realizacji zadań własnych Gminy Wójt podlega wyłącznie Radzie Gminy (§ 66. 1.). Ponadto Art. 18 a.pkt 1 ustawy o samorządzie gminnym z dnia 8 marca 1990r.(z późniejszymi zmianami) mówi wyraźnie- „to rada gminy kontroluje działalność wójta”, a nie odwrotnie więc proszę wskazać ustawowe prawo wójta do zadania pytania o Radnym jako członku organu nadrzędnego? „Czy Radny musi być członkiem chociaż jednej komisji stałej Rady Gminy? Czy można skutecznie dyscyplinować radnego do udziału w pracach rady i komisji?”.

Prawie cała treść pisma naszpikowana jest bezpodstawnymi atakami na moją osobę. (Chociaż pismo jest tak skonstruowane, że nigdzie nie pada moje nazwisko, wszyscy radni posiadają wiedzę, że chodzi o mnie bo także pani sekretarz Monika Olma powiedziała, że jest to odpowiedź na moje zgłoszenie o wystąpienie z komisji). Jeśliby już miała powstać jakaś „opinia prawna” mam nadzieję, że w najbliższym czasie dowiem się na jakiej podstawie, powinna zawierać przepis lub wykładnię prawa i końcowy wniosek a nie prywatne opinie i dywagacje. Na jakiej podstawie prawnej twórca takiej „ opinii prawnej”, może moją decyzję rezygnacji z pracy w komisji oceniać w kategoriach moralnych, czy też z punktu widzenia odpowiedzialności za przyjęte na siebie zobowiązania, i jak Pani radca słusznie dodaje – źródłem jest zaufanie obywateli wyrażone uprzednio w czasie wyborów .

Cytowana opinia prawna jak już wspomniałem budzi wiele kontrowersji a głównie w zakresie braku obiektywizmu (prawnik prezentuje stanowisko wygodne dla wójta i przewodniczącej rady). Odwołuje się do moralności, oceny subiektywnej mojej osoby, cytując tylko wyrywki prawa w zakresie omawianej opinii prawnej z podważaniem mojej wiarygodności wobec moich wyborców, kwestionując jednocześnie moje zaangażowanie i dochodzenie do wyjaśnienia wielu niedopowiedzianych i nie precyzyjnie przedstawianych spraw przez wójta i jego pracowników w zakresie podejmowanych przez nich zadań i realizowanych przedsięwzięć.

Od roku jestem Radnym, i insynuacja pani radcy, że jestem „osobą niegodną mandatu radnego” i apel do mądrości wyborców aby ponownie **nie** udzielili mi legitymacji radnego jest dla mnie upokarzającym poniżeniem i jest moim zdaniem niezgodna z Art. 30 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2.04.1997r. Bowiem zgodnie z Art. 23. cytowanej powyżej ustawy samorządowej: Radny obowiązany jest kierować się dobrem wspólnoty samorządowej gminy, Radny utrzymuje stałą więź z mieszkańcami oraz ich organizacjami, a w szczególności przyjmuje zgłaszane przez mieszkańców gminy postulaty

i przedstawia je organom gminy do rozpatrzenia. Zgodnie z **Rozdziałem 4** Statutu § 47. **Pkt 2.** Radni mają obowiązek utrzymywania stałej więzi z mieszkańcami Gminy, których reprezentują w Radzie, przede wszystkim poprzez:

- 1) informowanie mieszkańców o aktualnej sytuacji Gminy,
- 2) upowszechnianie uchwał i przedsięwzięć Rady,
- 3) konsultowanie spraw i projektów uchwał Rady,
- 4) informowanie mieszkańców o swojej działalności w Radzie.

Nigdzie nie ma zapisu o obowiązku członkostwa w jakiegokolwiek Komisji.

Zgodnie z **Art. 23a. pkt 1** Ustawy Samorządowej na pierwszej sesji złożyłem ślubowanie o treści: „Wierny Konstytucji i prawu Rzeczypospolitej Polskiej, ślubuję uroczyście obowiązki radnego sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie, mając na względzie dobro mojej gminy i jej mieszkańców”. Uważam, że moi wyborcy wybrali mnie właśnie po to abym był ich reprezentantem. Staram się od roku wykonywać mandat jak przystało na Radnego według Ustawy o Samorządzie i Statutu Gminy. W wielu przypadkach nie zgadzając się z uchwałami, które według mojej oceny są niekorzystne dla mieszkańców i powodują dalsze zadłużanie Gminy.

Man nadzieję, że przygotowując taką „opinię prawną” wzięła pani radca prawny pod uwagę wszystkie konsekwencje prawne jakie skutki tej opinii są przewidziane w majestacie prawa.

W związku z tym, że nie jest to pierwsza sytuacja gdzie opinia pani radcy jest stronnicza i mijająca się z literą prawa, podparta osobistą subiektywną oceną moralną pani prawnik, domagam się stosownych wyjaśnień, sprostowania oraz oficjalnych pisemnych przeprosin do następnej Sesji Rady Gminy.

Osierda Robert
Radny Rejon 15